

JAKI KOŚCIÓŁ POJEDNANY W XXI WIEKU?

WIĘŹ

NR INDEKSU 381489

cena 6 zł



I wreszcie publikacja, która pozornie nie mieści się w ramach niniejszej rubryki. Czy bowiem kalendarze można polecać do czytania? W tym przypadku na pewno tak. Nawet więcej — do medytacji. „**Kalendarz ekumeniczny 2000**” przygotowany został (pod kierunkiem Sławomira J. Żurka) przez młodych lublinian skupionych wokół ośrodka „Brama Grodzka — Teatr NN”, będącego zarazem wydawcą tego dzieła. Redaktorzy „Kalendarza” znani są również z opisywanego na łamach „Więzi” kwartalnika „Scriptores Scholarum”.

Ich pomysł jest tak wspaniały w swej prostocie, że aż dziw, iż nikt do tej pory nań nie wpadł. W jednym kalendarzu umieszczono tu informacje o świętach katolickich, prawosławnych, ewangelickich, żydowskich i muzułmańskich. Każdy dzień przynosi też informację o czytaniach biblijnych stosowanych w liturgii

200

Do czytania poleca...



danego Kościoła, a w szabat — w synagodze. Dodatkowo: wiele mądrych i głębokich cytatów z dzieł różnych mistrzów duchowych. Właściwy kalendarz uzupełniony jest krótkimi, ale treściwymi artykułami o poszczególnych religiach, wyznaniach i ekumenizmie, o świętach i okresach liturgicznych, o roli religii na progu nowego tysiąclecia.

Pomysł wydania takiego kalendarza pomaga w sprowadzeniu ekumenizmu z wyżyn kościelnego establishmentu do codzienności, w jej najbardziej dosłownym sensie — napisał w przedmowie bp Jan Szarek, zwierzchnik Kościoła ewangelicko-augsburskiego w RP, prezes Polskiej Rady Ekumenicznej, jeden z trzech patronów kalendarza (obok lubelskich hierarchów: abp. Józefa Życińskiego i prawosławnego biskupa Abla).

W Polsce dialog ekumeniczny i międzyreligijny jest domeną wyłącznie specjalistów, m.in. dlatego, że przeciętny Polak (zazwyczaj katolik) w swoim otoczeniu spotyka niewielu ludzi innych wyznań czy religii. Dzięki „Kalendarzowi ekumenicznemu 2000” nawet ci, którzy w swoich miejscowościach nie mają ani chrześcijańskiego kościoła innego wyznania, ani synagogi, ani meczetu — mogą regularnie duchowo odwiedzać wszystkie te świątynie oraz poznawać bogactwo i głębię tych, którzy wierzą inaczej, ale nie w Innego.

Zbigniew Nosowski